

Edyta Bartosiewicz, Susza

Słońce całkiem się czerwieni
Szukam cienia by w nim się ukryć
Wszystko suche, na wiór spalone
Wyjąłowione, osamotnione
Jeszcze tylko kropla w nas
By grzech śmiertelny z siebie zmyć
Spojrzeniu nadać ufny kształt
Jeszcze tylko kropla
Jeszcze wczoraj z gołą głową
Dzisiaj susza mnie wysysa
Z martwą twarzą, znieczulica
Jeszcze tylko kropla w nas
By grzech śmiertelny z siebie zmyć
Spojrzeniu nadać ufny kształt
Jeszcze tylko kropla